

Lęki nasze poranne i wielka tajemnica, która czasem przypomina o sobie

Kamienica budzi się ze snu. Z krzykiem - u Krupów, Józefa i Marii, której przyśniło się, że zmarła jej matka. Z powracającym po przebudzeniu lękiem o dziecko - u ciężarnej Magdy. Z Vivaldim - u Marty, która przy "Czterech porach roku" szykuje kanapki rodzeństwu. Kamienica budzi się przy wtórze radioodbiorników. Z Dwójką, Trójką, Radiem Maryja.

To ostatnie nie milknie nigdy w mieszkaniu Anieli Dąbkowej, która wstaje pierwsza w całej kamienicy, bo zanim podrepcze na swych opuchniętych nogach do kościoła, musi wyprowadzić psa. I po drodze obudzić Dworniczkową, sąsiadkę z dołu, która będzie jej w drodze do świątyni towarzyszyć albo dołączy do niej już w kościele, bo nogi ma zdrowe i chodzi szybciej od przyjaciółki. Ale tego ranka Aniela na próżno czeka na sąsiadkę...

Zagląając do mieszkań

Młody sąsiad z naprzeciwka nie słyszał, jak Dworniczkową upadła w swoim mieszkaniu, jadł śniadanie złożone z produktów, które kupuje według "klucza", by nie dać się reklamie.

Inny sąsiad był w tamtej chwili półprzytomny, bo noc zarwał na czytanie kupionego przypadkiem w antykwariacie starożytnego "Eposu o Gilgameszu". Czytał do późna, zafascynowany, że oto przemawia do niego ktoś sprzed tysięcy lat, z cywilizacji, której już nie ma.

Kierowca karetki, która przyjechała pod kamienicę, by stwierdzić zgon Dworniczkowej, zajęty jest obsesyjnymi myślami o spotkaniu z aniołem. A kłócącej się na parkingu z mężem wnuczce Dąbkowej na widok karetki przebiega przez myśl: "Może to po babcię..?".

Sztuka Artura Pałygi "Nieskończona historia", opowieść o ludziach z pewnej kamienicy, w której właśnie umarła starsza pani, złożona jest z rozmów i monologów, których słuchamy tak, jak byśmy zaglądali "na wrywki" do mieszkań, na parking, do pobliskiej apteki, kościoła, zakładu pogrzebowego. I jak byśmy układali mozaikową całość z tych strzępów. A właściwie nie całość - to wszak historia nieskończona. W dwojakim znaczeniu: nieskończona, urwana opowieść o pewnym poranku w pewnej kamienicy i niekończąca się historia ludzkich zmagania z tym, co nieuchronne i co każe wątpić albo wierzyć. Nie bez powodu Przewodnik Chóru umieszcza wydarzenie na tle historii życia na Ziemi, nie bez powodu słuchamy wyimków z sumeryjskiego "Gilgamesza". Sztuka Artura Pałygi stawia wielkie i wieczne pytania - o sens, o wiarę - unikając banału, przejmująco, ale z subtelnym humorem.

Aria o zakupach

Struktura i rytm "Nieskończonej historii" sugerowały wystawiającym ją reżyserom, by potraktować ją jak musical, oratorium. Duet Małgorzata Warsicka (reżyserka) i Karol Nepelski (kompozytor) dla toruńskiego Teatru Horzycy wybrał formę zbliżoną do mszy, trochę z Bachowskiego ducha, acz nie bez przymrużenia oka. Scenografia też to sugeruje: krzesła ustawione w rzędach, z tyłu dzwony rurowe niczym piszczałki kościelnych organów,

głośniki po bokach, półmrok z rzadka rozjaśniany. Wnętrza mieszkań, które odwiedzamy, musimy sobie wyobrazić.

Znaczną część tekstu aktorzy śpiewają chórem, pod wodzą nieco demonicznego dyrygenta (a jednak ktoś tym kieruje?). Arie - tak solowe partie nazwał kompozytor - i duety są mówione, często przy wtórze uruchamianych przez aktorów dzwonów rurowych, muzyki elektronicznej, nucenia, wybijania rytmu.

Z tych mówionych arii w pamięć zapadają zwłaszcza ta w wykonaniu Pawła Kowalskiego w roli czytelnika uwiedzonego przez "Epos o Gilgameszu", ta w interpretacji Tomasza Mycana jako faceta kupującego jedzenie według kolejności na sklepowych półkach. I aria Anny Magalskiej-Milczarczyk w roli znerwicowanej, pretensjonalnej współwłaścicielki zakładu pogrzebowego, dla której śmierć to nudny biznes, która jednak w pewnym momencie rzuca do Anieli Dąbkowej (świetna Teresa Stępień-Nowicka): Musi się pani modlić, bo jak nie pani, to kto?

Obiecałam sobie, że na spektakl wybiorę się jeszcze raz, żeby go - znając już treść i przebieg - wyłącznie posłuchać jak utworu muzycznego. Warstwa dźwiękowa spektaklu jest bowiem bogata, pełna odniesień i muzycznych nawiązań.

Mirosława Kruczkiewicz
Nowości nr 16
21-01-2016